

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

32 proc. Polaków nie zamierza się szczepić na COVID

W Izraelu przeciw szczepieniom było 40 proc. społeczeństwa - mówi w rozmowie z PAP dr hab. n. med. Wojciech Feleszko z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, immunolog,

pulmonolog, pediatra. I dodaje, że wraz z nadejściem czwartej fali pandemii ten odsetek stopniał do 25 proc.

PAP: Co trzeci Polak (32 proc.) w wieku od 18 do 65 lat przyznaje, że nie zamierza się zaszczepić przeciw COVID-19. Aż 27 proc. badanych deklaruje, że nic nie przekona ich do zmiany zdania, a 5 proc. dopuszcza pewne argumenty, które mogłyby ich skłonić do zmiany decyzji - wynika z badania zrealizowanego przez ARC Rynek i Opinia we współpracy z Warszawskim Uniwersytetem Medycznym. To niepokojąco duża liczba. Skąd, pana zdaniem, bierze się ta niechęć Polaków do chronienia się przed koronawirusem?

Dr Wojciech Feleszko: Myślę, że wynika przede wszystkim z braku wiedzy. Z badań wynika, że aż 41 proc. przeciwników szczepień ma wykształcenie podstawowe bądź zawodowe. Więcej jest wśród nich kobiet (37 proc.) niż mężczyzn, a co ciekawe - są to głównie ludzie w sile wieku. Trzeba by zapytać jakiegoś dobrego socjologa, dlaczego to właśnie wśród nich przeważają takie postawy. Ja osobiście, gdybym miał się doszukiwać powodów, powiedziałbym, że to brak zaufania społecznego, jaki wynieśliśmy prawdopodobnie jeszcze z czasów PRL-u, a w ostatnich latach niestety podsycany. Jest to o tyle uzasadnione, że podobną wyszczepialność jak Polska (48 proc.), a nawet jeszcze niższą, mają inne kraje Europy Wschodniej. Np. Słowacja osiągnęła wynik na poziomie 42 proc., Słowenia 47 proc., Rumunia 25 proc.. Czesi są nieco wyżej - 53 proc. I to nie jest tak, że brakuje szczepionek, są one dostępne i czekają na ludzi. Kraje Europy Zachodniej są pod względem zaszczepienia populacji o 10-20 pkt. proc. przed nami - Francja ma 67-procentową wyszczepialność, Hiszpania 70 proc., Holandia 66 proc., Włochy 64 proc.. Do tego nasi liderzy nie propagują postaw prozdrowotnych i proszczepionkowych.

PAP: Co by musiało się stać, żeby nieprzekonani się przekonali, iż warto zadbać o siebie i swoich bliskich?

WF: Może być u nas podobnie, jak w Izraelu, który był dla innych wzorem, jeśli chodzi o poziom szczepień - bardzo szybko preparat przeciwko COVID-19 przyjęło tam 60 proc. obywateli. I nagle szczepienia stanęły, gdyż okazało się, że reszta społeczeństwa waha się lub ma poglądy antyszczepionkowe. Tyle, że kiedy przyszła czwarta fala pandemii, wielu zmieniło zdanie - prawdopodobnie lęk przed ciężką chorobą i śmiercią zrobił swoje. W tej chwili już 75 proc. Izraelczyków przyjęło wakcynę, a proces szczepień idzie dalej.

PAP: Ankietowani Polacy podawali różne powody, dla których nie zamierzają się szczepić. Padały argumenty o braku zaufania, barku potrzeby, strachu... Ciekawa jestem, ilu wśród tych przestraszonych osób przechorowało już COVID. Słyszałam bowiem, że dla wielu było to tak traumatyczne przeżycie...

WF:...że już nie chcą słyszeć o tej chorobie?

PAP: Pewnie tak, ale przede wszystkim obawiają się wystąpienia u nich tzw. NOP-ów, czyli niepożądanych odczynów poszczepiennych, które mogą dać objawy podobne do samej choroby. „Nie byłbym, nie byłabym w stanie drugi raz tego przejść” - takie słyszałam opinie.

WF: COVID-19 to straszna, śmiertelnie groźna choroba - część osób już się co do tego osobiście przekonała, inni o tym słyszeli. Niemniej jednak narosło wokół niej mnóstwo mitów, jak chociażby ten o jakichś dramatycznych reakcjach organizmu po podaniu szczepionki u osób, które przechorowały COVID. Na świecie podano już ponad pięć miliardów dawek szczepionki! I ze statystyk wynika, że niepożądane odczyny to absolutny margines. Zazwyczaj to niewielki ból ramienia, niekiedy gorączka nie trwająca dłużej niż dobę. Nie da się tego porównać z tym, co się

dzieje z chorymi, którzy trafiają na oddziały intensywnej terapii, pod respiratory, a nawet z tymi, którzy tygodniami chorują w domu. Ani z komplikacjami powidowymi jakich doznają, jeśli w ogóle wyjdą z tej choroby. Jako klinicysta widzę je niemal codziennie. Na tę chorobę wciąż jeszcze nie ma leku, nie wiadomo, czy w ogóle będzie. Jedyną ochroną przed nią jest szczepionka. Oczywiście i ona nie daje stuprocentowej gwarancji, że nie ulegniemy zakażeniu. Ale nawet, jeśli tak się stanie, to możemy mieć niemal stuprocentową pewność, że nie będziemy chorować ciężko ani nie umrzemy.

PAP: Gdyby to od pana zależało, w jaki sposób przekonywałby pan nieufnych do tego, aby zmienili zdanie. 15 proc. z nich twierdzi, że jest w stanie się ugiąć pod pewnymi argumentami, a to potwierdzona skuteczność szczepionki (28 proc.), otrzymanie pieniędzy/nagrody lub przymus/regulacje prawne (po 24 proc.). Inne to 19 proc., a odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało 6 proc. pytanych.

WF: Wierzę w siłę nauki, w jej argumenty. Dlatego marzyłoby mi się, aby do szczepień przestali przekonywać celebryci i sportowcy. Zamiast nich widziałbym dobrze zrobioną kampanię społeczną, w której udział by wzięły prawdziwe autorytety w dziedzinie wirusologii, epidemiologii, immunologii oraz innych dziedzin medycyny – jak np. dr Paweł Grzesiowski, prof. Krzysztof Simon czy prof. Krzysztof Pyrc. Niezależne autorytety, naukowcy i lekarze, osoby, które ze względu na swoją wiedzę zdobytą latami cieszą się szacunkiem i zaufaniem społecznym.

Źródło: pap.pl

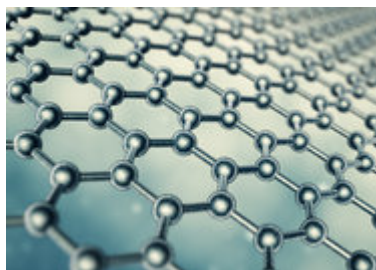
<http://laboratoria.net/aktualnosci/30794.html>



02-07-2024

[Ekran dotykowy bez problematycznego indu](#)

Tańsze i bardziej przyjazne środowisku.



02-07-2024

[Świat atomów i cząsteczek](#)

Jak dzięki różnym metodom obrazowania zobaczyć “całego słonia”



02-07-2024

[Żyjemy w czasach multitożsamości](#)

Ekspert o mediach społecznościowych.



02-07-2024

[Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#)

Równość płci może mieć związek ze swobodą wyboru tego, co się je.



02-07-2024

[Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#)

Alarmuje Światowa Organizacja Zdrowia.



02-07-2024

Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu

Informuje "Nature".



02-07-2024

Tancerze są mniej neurotyczni niż ogół populacji

Jednocześnie są bardziej ugodowi i ekstrawertyczni.



02-07-2024

Rząd planuje, aby minister mógł odwołać dyrektora NCBR

Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju będzie mógł zostać odwołany.

Informacje dnia: [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach](#)

[multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

Partnerzy